

Sygn. akt **I 1 C 3269/20 upr.**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2022 roku

**Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny Sekcja ds. rozpoznawanych w postępowaniu uproszczonym** w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Żelewska

po rozpoznaniu w dniu 22 kwietnia 2022 roku w Gdyni na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **S. T.**

przeciwko **(...) SA w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda S. T. kwotę 2.743,23 zł (dwa tysiące siedemset czterdzieści trzy złote dwadzieścia trzy grosze) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 października 2020 roku do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

III. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powoda S. T. kwotę 745,02 zł (siedemset czterdzieści pięć złotych dwa grosze) tytułem kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty,

IV. nakazuje ściągnąć od powoda S. T. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 290,64 zł (dwieście dziewięćdziesiąt złotych sześćdziesiąt cztery grosze) tytułem kosztów sądowych wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa,

V. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) SA w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 327,74 zł (trzysta dwadzieścia siedem złotych siedemdziesiąt cztery grosze) tytułem kosztów sądowych wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygn. akt **I 1 C 3269/20 upr.**

## UZASADNIENIE

**(wyroku z dnia 22 kwietnia 2022 roku)**

Powód S. T. domagał się od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. zapłaty kwoty 5.130,33 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot: 4.880,33 zł od dnia 18 października 2020 roku do dnia zapłaty; 250,00 zł od dnia 19 listopada 2020 roku do dnia zapłaty; a także zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podał, że dnia 17 września 2020 roku doszło do kolizji drogowej, w której uszkodzeniu uległ pojazd powoda marki L (...) o numerze rejestracyjnym (...). Sprawcą zdarzenia był kierowca pojazdu objętego obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego.

Dnia 17 września 2020 roku powód zgłosił szkodę pozwanemu. W toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel uznał swoją odpowiedzialność za szkodę i wypłacił powodowi kwotę 1.683,74 zł.

Powód w oparciu o prywatną kalkulację ustalił, że należne mu odszkodowanie wynosiło 6.564,07 zł. Różnica z wypłaconą kwotą dochodzona jest pozwem.

Poza tym powód dochodził zapłaty kwoty 250,00 zł poniesionej na sporządzenie prywatnej kalkulacji.

(pozew – k. 3-11)

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu według procesu.

Zdaniem pozwanego wypłacone odszkodowanie w pełni rekompensuje powstałą szkodę. Pozwany zarzucił, że powód nie przedstawił dowodów potwierdzających przeprowadzenie naprawy. Pozwany oferował rabaty na materiały lakiernicze. Pozwany powinien dążyć do minimalizacji szkody. Brak było podstaw do uznania kosztów prywatnej kalkulacji za uzasadnione i konieczne.

(odpowiedź na pozew – k. 36-38v.)

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Dnia 17 września 2020 roku wskutek wypadku komunikacyjnego należący do powoda S. T. pojazd marki L. (...) o numerze rejestracyjnym (...) uległ uszkodzeniu z winy kierowcy pojazdu objętego obowiązkowym ubezpieczeniem posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego.

Tego samego dnia powód zgłosił szkodę pozwanemu.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany uznał swoją odpowiedzialność za szkodę i wypłacił powodowi kwotę 1.683,74 zł.

(fakty bezsporne nadto potwierdzone: aktami szkody na płycie – k. 43)

Powód zlecił wykonanie prywatnej kalkulacji M. L.. Zgodnie z tą kalkulacją koszt naprawy wyniósł 6.564,07 zł. Koszt sporządzenia opinii wyniósł 250,00 zł.

(fakty bezsporne nadto potwierdzone: kalkulacją – k. 22-27, fakturą na (...) z dnia 29.09.2020r. – k. 28)

Powód odmówił dopłaty odszkodowania w wysokości wynikającej z prywatnej kalkulacji.

(fakt bezsporny nadto potwierdzony: aktami szkody na płycie – k. 43)

Niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy uszkodzeń pojazdu marki L. (...) o numerze rejestracyjnym (...) do stanu sprzed kolizji z dnia 17 września 2020 roku przy zastosowaniu średnich stawek za prace lakiernicze w wysokości 131,78 zł/rbh oraz mechaniczno-blaharskie w wysokości 118,65 zł/rbh oraz przy przyjęciu do naprawy części typu O wyniosły 4.426,97 zł. Powstała szkoda miała charakter szkody częściowej. Naprawa pojazdu wykonana zgodnie z technologią naprawy producenta pojazdu oraz przy zastosowaniu części oryginalnych nie spowoduje wzrostu wartości pojazdu w stosunku do jego wartości przed wypadkiem.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego P. T. – k. 84-115 wraz z pisemnymi opiniami uzupełniającymi – k. 133-136, k. 160-163)

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił po rozważeniu całego zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego w postaci dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony oraz dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny pojazdów P. T..

Oceniając zebrany materiał dowodowy Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować autentyczność przedstawionych przez strony dokumentów prywatnych w postaci akt szkody, czy też korespondencji stron. Zważyć bowiem należało, że żadna ze stron nie podniosła w toku niniejszego postępowania zarzutów co do autentyczności tych dokumentów, a nadto wymienione powyżej dokumenty zostały podpisane i nie noszą żadnych znamion podrobienia czy przerobienia. Dodatkowo, Sąd miał na uwadze, że żadna ze stron nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod wyżej wskazanymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. Niemniej, za pozbawione znaczenia dowodowego, w kontekście ustalenia wysokości szkody, należało uznać kalkulacje kosztów naprawy sporządzone przez strony. Kalkulacje te odzwierciedlają stanowiska procesowe stron i nie stanowią wiarygodnego i obiektywnego dowodu na okoliczność ustalenia wysokości kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu. W powyższym zakresie Sąd oparł się na dowodzie z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny pojazdów.

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania opinii wydanej przez biegłego sądowego z zakresu wyceny pojazdów P. T.. Opinia ta została zdaniem Sądu sporządzona rzetelnie i fachowo, z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego, a nadto została wyrażona w sposób jasny, zrozumiały i nie zawiera luk czy sprzeczności. Przedstawione przez biegłego wnioski co do wysokości kosztów naprawy pojazdu są kategorię, dobrze uzasadnione, a także nie budzą wątpliwości Sądu w świetle zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego.

Biegły w odparciu zarzutów strony powodowej wskazał na brak konieczności wymontowania szyby tylnej podczas lakierowania. Przede wszystkim konieczność przeprowadzenia tej czynności nie wynikała z technologii naprawy. Była możliwa do przeprowadzenia, jednak wystarczające i możliwe było jej oklejenie. Wymontowanie szyby jedynie niezasadnie podniosłoby koszt naprawy pojazdu.

Uznając zatem, iż złożona opinia jest jasna, logiczna i wewnętrznie niesprzeczna, Sąd uczynił ją podstawowym materiałem dowodowym, na którym oparł rozstrzygnięcie w sprawie, tym bardziej, że finalnie nie była ona kwestionowana przez żadną ze stron.

Normatywną podstawę odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela stanowiły przepisy art. 822 § 1 i 4 k.c. i art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Na mocy natomiast art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c. o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Z treści art. 13 ust. 2 ww. ustawy wynika, iż w obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie. Nadto, na względzie należy mieć również treść art. 361 § 1 k.c., który stanowi, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa działania lub zaniechania z którego szkoda wynikła, oraz treść art. 363 § 1 k.c. który stanowi, iż co do zasady naprawienie szkody winno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie do stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, przy czym gdyby przywrócenie do stanu poprzedniego pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jednocześnie z treści art. 361 § 2 k.c. wynika, iż naprawienie szkody obejmuje straty, które poniósł poszkodowany.

Przechodząc do szczegółowych rozważań wskazać należy, iż pomiędzy stronami nie było sporu, co do okoliczności kolizji drogowej z dnia 17 września 2020 roku i winy kierowcy pojazdu objętego obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń i tego, że odpowiedzialność za szkodę ponosi pozwany w związku z zawartą ze sprawcą umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Sąd w pełni podziela pogląd, utrwalony już w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym obowiązek naprawienia szkody przez ubezpieczyciela OC powstaje już z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy pojazdu i czy w ogóle zamierza ją naprawić. Odszkodowanie ma bowiem w tym przypadku wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, istniejący od chwili wyrządzenia szkody do czasu, gdy zobowiązany wypłaci poszkodowanemu sumę pieniężną odpowiadającą szkodzie ustalonej w sposób przewidziany prawem. Przy takim rozumieniu szkody i obowiązku odszkodowawczego nie ma znaczenia, jakim kosztem poszkodowany faktycznie dokonał naprawy pojazdu i czy w ogóle to uczynił albo zamierza uczynić. Ewentualna naprawa pojazdu (przed uzyskaniem odpowiedniego świadczenia od ubezpieczyciela), a także jej faktyczny zakres nie ma więc wpływu na sposób ustalenia wysokości należnego odszkodowania (zob. m.in. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74, a także wyroki tego Sądu z 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, LEX nr 8894, z 16 stycznia 2002 r., IV CKN 635/00, LEX nr 78370 z 7 sierpnia 2003 r., IV CKN 387/01, LEX nr 141410 i z 3 kwietnia 2019 r., II CSK 100/18, LEX nr 2648598, a także uchwałę tego Sądu z 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74, [w:] wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 23.06.2020r. w sprawie VIII Ga 119/20, Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych, a także postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, LEX nr 175463, wyrok Sądu Najwyższego z 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, LEX nr 8894, z 16 maja 2002 r., z 12 kwietnia 2018r., II CNP 43/17, LEX nr 2490615, z 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, LEX nr 55515).

Przywrócenie stanu poprzedniego może nastąpić w różny sposób. Poszkodowany wyraził swoją wolę w tym zakresie, zgłaszając określone żądanie do ubezpieczyciela. Powstała szkoda wyrażała się sumą, jaką musiałby wydatkować poszkodowany, celem naprawy pojazdu. Skoro nie budzi wątpliwości, że zgłoszone roszczenie w tej dacie poszkodowanemu przysługiwało niezależnie od tego, czy dokonał wówczas naprawy samochodu, nie ma znaczenia, czy koszty takie rzeczywiście poniósł później i czy rzeczywiście przeprowadzono wszystkie potrzebne naprawy. Przyjęcie podglądu pozwanego prowadziło do wniosku, że w każdej sytuacji, gdy odszkodowanie wypłacane jest przed naprawą pojazdu, co jest przecież sytuacją typową, określone późniejsze działania poszkodowanego (naprawa za mniejszą kwotę) rodziłyby po stronie ubezpieczyciela roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, co jest nie do zaakceptowania. Nie ma natomiast żadnych podstaw do różnicowania sytuacji poszkodowanego, który mógł nie naprawić pojazdu przed wypłatą świadczenia (por. wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 26.07.2017r., I Ca 235/17, LEX nr 2344625).

Warto zauważyć, że w sytuacji, kiedy zakład ubezpieczeń niesłusznie odmawia wypłaty odszkodowania albo zaniża jego wysokość, to pośrednio wpływa na decyzje poszkodowanego dotyczące dalszych losów posiadanego przez niego pojazdu. Wszak brak środków finansowych, niewątpliwie należnych, może przesądzić o zbyciu pojazdu i zakupie za tą kwotę innego, niewątpliwie o obniżonym standardzie lub w gorszym stanie technicznym niż dotychczas posiadany przed powstaniem szkody. Ewentualnie może to prowadzić do przeprowadzania naprawy pojazdu np. system gospodarczym lub przy użyciu części niższej jakości, niekoniecznie nowych. Niewątpliwie takie działania ubezpieczyciela nie mogą w żaden sposób rzutować na sytuację poszkodowanego jako uprawnionego do odszkodowania i pomniejszać należnego mu odszkodowania za powstałą szkodę. Przyjęcie odmiennych zasad stwarzałoby miejsce dla powstawania nadużyć w toku postępowań likwidacyjnych, co byłoby samo w sobie niedopuszczalne, jednak korzystne dla ubezpieczycieli chociażby biorąc pod uwagę rachunek zysków i strat w przypadku ewentualnego wytoczenia słusznego powództwa na skutek zaniżenia lub odmowy wypłaty odszkodowania, biorąc pod uwagę odsetek osób decydujących się na wytoczenie takiego powództwa. Do konsumenta należy podjęcie swobodnej decyzji dotyczącej wyboru warsztatu naprawczego. Kryteria wyboru odpowiedniego warsztatu, również w zakresie dostaw części są zróżnicowane – mogą być zupełnie losowe, ale również uzależnione chociażby od opinii wyrażanych przez innych konsumentów.

Dalej należy wskazać na zasadność zastosowania w naprawie cen części nowych i oryginalnych z logo producenta typu O. Zdaniem Sądu brak jest podstaw do zastosowania części innych aniżeli wskazane przez biegłego w opinii przy zastosowaniu zalecanej przez producenta pojazdu technologii naprawy. Celem naprawy jest przywrócenie stanu pojazdu przed kolizji, a nie jedynie przywrócenie go do stanu używalności. Zatem dopiero, gdy pojazd został

przywrócony do stanu poprzedniego można mówić, iż szkoda została naprawiona, a obowiązek ubezpieczyciela wygasa. Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (por.: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012r., III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112, Prok. I Pr.-wkl. 2013/4/38, LEX 1129783, Biul.SN 2012/4/5, Monitor Prawniczy 2012/24/1319-1323).

Sąd stał na stanowisku, że nie można pozbawiać poszkodowanego na skutek kolizji, możliwości naprawienia szkody przy pomocy części oryginalnych zwłaszcza, że zastosowanie części nieoryginalnych może powodować podniesienie kosztów naprawy związanych z dopasowaniem części do oryginalnych części zamontowanych w samochodzie, a tym samym zysk z zastosowania tychże części może być iluzoryczny i na pewno powodowałby znaczne obniżenie jakości wykonanej naprawy. Naprawa przy użyciu części zamiennych nieoryginalnych (tzw. zamienników) – nie daje przy tym gwarancji przywrócenia stanu samochodu do stanu sprzed kolizji, zarówno pod względem estetycznym, technicznym i pod względem bezpieczeństwa.

Sąd zauważył, iż niesłuszna jest praktyka zakładu ubezpieczeń, stosowana przy wyliczaniu kosztorysowym szkody, a polegająca na odliczaniu wartości ewentualnego rabatu, jaki mogłyby udzielić warsztaty, czy sprzedawca części. Sam rabat oraz jego wysokość jest kwestią indywidualną, ustalaną między sprzedawcą a klientem, polega przecież na rezygnacji z części zysku przez sprzedawcę, na rzecz klienta. Zatem nie można automatycznie stosować sztywno procentowego odliczenia, ponieważ jest to działanie czysto hipotetyczne, a tym samym powoduje pozbawienie właściciela uszkodzonego pojazdu do uzyskania pełnego odszkodowania za szkodę poniesioną, przecież nie z jego winy, na skutek zdarzenia wywołanego przez innego kierującego (por. wyrok Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 04.10.2013 r., IV Ca 458/13, LEX nr 1719829).

Niewątpliwie dopuszczenie do sytuacji, w której poszkodowany zobowiązany byłby do korzystania z rabatów, wynikających z umowy pomiędzy ubezpieczycielem a podmiotem dostarczającym części lub materiały mogłoby również ograniczać konkurencję na rynku sprzedaży w tym zakresie. W konsekwencji doprowadziłoby to do nieuzasadnionego ekonomicznego spadku wartości cen części zamiennych lub materiałów oferowanych przez podmioty, które nie posiadają umowy z ubezpieczycielem. Rynek ten byłby w tej sytuacji kształtowany w dużym stopniu przez ubezpieczycieli, w których interesie biznesowym byłoby ustalenie cen części zamiennych lub materiałów na niższym poziomie niż byłoby to w przypadku ich kształtowania w oparciu o mechanizmy gospodarki wolnorynkowej bez pośredniego ograniczania dostępu do klientów. Podobnie rzecz ma się do rabatów na wykonanie naprawy. Podmioty nie godzące się na stosowanie stawek niższych niż rynkowe zostałyby wykluczone ze znacznej części rynku.

Co więcej pozwany nie udowodnił tego, aby w istocie mógł zaoferować powodowi materiały w cenach jak w kalkulacji oraz zagwarantować naprawę za wartość jak w kalkulacji. Oświadczenia pozwanego zawarte w toku likwidacji szkody są ogólnikowe – nie wskazują konkretnego podmiotu współpracującego, nie stanowią oferty i tym samym nie tworzą dla poszkodowanego obowiązku współpracy.

Warto także uwypuklić podzielany przez Sąd orzekający pogląd Rzecznika (...) w sporządzonym przez niego raporcie z października 2017 roku dotyczącym Wytycznych Nadzorczych w sprawie likwidacji szkód komunikacyjnych a praktyki zakładów ubezpieczeń ( (...)wytyczne\_ (...)\_raport\_2017.pdf). Rzecznik zauważył, że „Wcześniej w przypadku dokonywania potrąceń amortyzacyjnych ubezpieczyciel wskazywał na potrzebę urealnienia cen części do poziomu cen części alternatywnych, jakie mają występować na rynku napraw. Obecnie zaś mowa jest o rabatach dotyczących części oryginalnych producenta pojazdu, jakie można uzyskać na rynku.” Sąd traktuje jako własny pogląd Rzecznika (...), że „opisane wyżej praktyki dotyczące dokonywania potrącenia cen części o określony procent i uzasadnianie powyższego występującymi na rynku rabatami są niczym innym jak dokonywaniem potrąceń amortyzacyjnych, czyli dokonywaniem obniżenia kwoty odszkodowania o określony procent, niezgodnie z treścią art. 361 § 2 k.c. i art. 363 § 1 k.c.”, tym bardziej, że poszkodowany nie ma obowiązku dokonywania naprawy pojazdu i może dowolnie

wybrać warsztat naprawczy dokonujący naprawy, o czym mowa była już powyżej (nie jest konieczne, aby oferowana wartość naprawy stanowiła kwotę najniższą, ale aby mieściła się w granicach stawek rynkowych – innymi słowy nie była rażąco wygórowana). Dalej wskazano także, co polega na prawdzie, że „rabaty nie są elementami powszechnie obowiązujących cen na rynku części zamiennych. Jeżeli w procesie wyceny wysokości szkody przyjmuje się czynniki niewystępujące na rynku lub też występujące sporadycznie, to należy uznać, że nie jest to obiektywna wycena kosztów naprawy pojazdu.”

Należało mieć także na uwadze, że poszkodowany zbywając pojazd zobowiązany jest obniżyć jego cenę o koszt naprawy pojazdu. Z kolei nabywca pojazdu nie mógłby już skorzystać z ewentualnie oferowanych rabatów przez ubezpieczyciela.

Jeśli natomiast chodzi o wysokość stawek za prace naprawcze, to Sąd ostatecznie uznał, że w rozpatrywanym przypadku należy zastosować średnie stawki obowiązujące w dacie szkody na rynku lokalnym ustalone przez biegłego na podstawie stawek stosowanych przez 40 warsztatów naprawczych różnej kategorii. Podkreślić należało, iż przyjęcie stawki ustalonej przez pozwanego nie może powodować obniżenia wysokości szkody poniesionej przez powoda, gdyż ta kształtuje się w oparciu o ceny rynku lokalnego przedstawione przez biegłego w opinii (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003r., III CZP 32/03, OSNC 2004/4/51).

Uwzględnienie zaniżonych kosztów naprawy – odbiegających od cen rynku lokalnego – stanowiłoby naruszenie zasad określonych w przepisach art. 361 k.c. i art. 363 k.c. i prowadziłoby do nieuzasadnionego zaniżenia wypłaconego odszkodowania. Poszkodowany nie byłby bowiem w stanie naprawić szkody za stawki, które proponował pozwany. Proponowana od lat stawka 49 zł/rbh oderwana jest od realiów rynku lokalnego.

Przesądżając powyższe, ustalając wysokość należnego powodowi odszkodowania z tytułu szkody w pojeździe wyrządzonej wskutek przedmiotowego zdarzenia, Sąd posiłkował się opinią biegłego sądowego z zakresu wyceny pojazdów samochodowych P. T., z której wynika, że niezbędny i ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy uszkodzeń samochodu powoda, przy zastosowaniu średnich stawek obowiązujących na rynku lokalnym w dacie szkody oraz według cen części nowych i oryginalnych typu O, wyniósł 4.426,97 zł.

Biorąc pod uwagę kwotę wypłaconą poszkodowanemu przedprocesowo tytułem kosztów naprawy w wysokości 1.683,74 zł, do skompensowania pozostała różnica ww. kwot, tj. 2.743,23 zł.

Pozwany dochodził również zasądzenia na jego rzecz kosztów wynagrodzenia M. L. w związku ze sporządzeniem prywatnej opinii za cenę 250,00 zł.

Ocena, czy koszty świadczenia pomocy prawnej na etapie likwidacji szkody stanowią wydatek pozostający w związku ze szkodą zależy od okoliczności konkretnej sprawy. W takim wypadku koszt ekspertyzy stanowi szkodę ulegającą naprawieniu zgodnie z art. 361 k.c., przy czym ocena czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela z umowy odpowiedzialności cywilnej, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności uzależniona jest od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a kolizją drogową, oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne także w kontekście ułatwienia prawidłowego określenia rozmiarów szkody przez zakład ubezpieczeń (por. Wyrok Sądu Najwyższego z 2.09.1975 r., I CR 505/75, LEX nr 7747, Uchwała Sądu Najwyższego z 18.05.2004 r., III CZP 24/04, OSNC 2005/7-8/117, LEX nr 106617, Uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 13.03.2012 r., III CZP 75/11, OSNC 2012/7-8/81, LEX nr 1119650).

W okolicznościach niniejszej sprawy przedmiotowa opinia była zbędna, albowiem pozwany od początku kwestionował wysokość szkody, stąd jedynym sposobem rozstrzygnięcia sporu było wytoczenie powództwa i złożenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, co też powód uczynił w pozwie. Ponadto, sporządzona na zlecenie

powoda ekspertyza była błędna, albowiem przewidywała znacznie wyższy koszt naprawy aniżeli ustalony przez biegłego i przez to również nie była przydatna do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Wobec powyższego w punkcie I. wyroku na podstawie art. 822 § 1 i 4 k.c., art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z 361 § 1 k.c., Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem odszkodowania za naprawę pojazdu kwotę 2.743,23 zł.

Na podstawie art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c. Sąd od kwoty stanowiącej odszkodowanie za naprawę pojazdu zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 20 października 2020 roku do dnia zapłaty. Zgodnie bowiem z art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Bez wątpienia bowiem pozwany jako profesjonalista, dysponujący fachowym zespołem specjalistów i rzeczoznawców, był w stanie w terminie wynikającym z wyżej cytowanego przepisu, ustalić prawidłowo rozmiar szkody i wysokość należnego powodowi odszkodowania. Częściowo oddalono zatem roszczenie o odsetki, albowiem zgodnie z art. 115 k.c. jeżeli koniec terminu do wykonania czynności przypada na dzień uznany ustawowo za wolny od pracy lub na sobotę, termin upływa następnego dnia, który nie jest dniem wolnym od pracy ani sobotą. Koniec terminu do zapłaty odszkodowania wypadł w sobotę, zatem stosownie do ww. regulacji należało go przesunąć na poniedziałek. Następnego dnia, tj. 20 października 2020 roku roszczenie stało się wymagalne.

W pozostałym zakresie w punkcie II. na podstawie art. 361 § 1 k.c. jako zawyżone oraz w zakresie odsetek na podstawie 14 ustawy o ubezpieczeniach (...) w zw. z art. 115 k.c. oddalono powództwo.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie III. wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804 ze zm.).

Powód wygrał proces w 53 %, pozwany – w 47 %. Koszty poniesione przez powoda to opłata sądowa od pozwu (400,00 zł), opłata za czynności kwalifikowanego pełnomocnika w stawce minimalnej (1.800,00 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17,00 zł) oraz wykorzystana zaliczka na poczet opinii biegłego (800,00 zł). Iloczyn sumy tych kosztów (3.017,00 zł) do udziału, w jakim powód wygrał proces wyniósł 1.599,01 zł.

Natomiast koszty poniesione przez pozwanego to opłata za czynności kwalifikowanego pełnomocnika w stawce minimalnej identycznej (1.800,00 zł) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17,00 zł).

Iloczyn sumy tych kosztów (1.817,00 zł) do udziału, w jakim powód wygrał proces wyniósł 853,99 zł.

Różnica wskazanych wyżej iloczynów zasądzona została w punkcie III. wyroku na korzyść powoda.

Na podstawie art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c. od zasądzonej kwoty należały się odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Ponadto w punktach IV. i V. wyroku na tej samej zasadzie na mocy art. 100 k.p.c. w zw. z art. 5 ust. 1 pkt 3, art. 8 ust. 1 i art. 83 i 113 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2014.1025 z późn. zm.) rozstrzygnięto o nieopłaconych kosztach sądowych (niepokryta zaliczką część wynagrodzenia biegłego w wysokości 618,38 zł) – obciążając nimi strony w stosunku, w jakim przegrały proces.